

*Prof. dr hab. Piotr Migoń*  
*Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego*  
*Uniwersytet Wrocławski*

**Ocena dorobku naukowego i rozprawy habilitacyjnej**  
**dr Leszka Jankowskiego**

Ocenę dorobku naukowego i rozprawy habilitacyjnej dr. Leszka Jankowskiego – adiunkta w Państwowym Instytucie Geologicznym – Państwowym Instytucie Badawczym, przedstawiam w odpowiedzi na pismo Dyrektora Instytutu z dnia 29 VI 2016 r.

**Ocena rozprawy habilitacyjnej**

Rozpoczynając ocenę rozprawy habilitacyjnej dr. Leszka Jankowskiego właściwe jest zaznaczenie, że opracowanie pt. „Nowe spojrzenie na budowę geologiczną Karpat – ujęcie dyskusyjne” jako całość tematycznie mieści się w obrębie geologii, natomiast autor recenzji geologiem nie jest i w związku z tym nie wszystkie wątki obecne w rozprawie jest w stanie ocenić z jednakową kompetencją. Rozprawa Habilitanta zawiera jednak szereg odniesień do ewolucji rzeźby górotworu karpackiego, w tym nowe propozycje interpretacji układów sieci rzecznej, zróżnicowania wysokościowego poszczególnych pasm beskidzkich, genezy obniżeń śródgórskich, czy szerzej – nowe spojrzenie na relacje między dynamiką górotworu a kształtowaniem się jego obrazu morfologicznego. Na tym aspekcie zamierzam się skoncentrować w recenzji. Drugim aspektem, który zamierzam podnieść – a w kolejności pierwszym, jest ogólny wydźwięk rozprawy habilitacyjnej, pomyślanej przez autora raczej jako zarys pewnej koncepcji niż szczegółowe dokumentowanie faktów z niewielkiego obszaru.

Opracowanie „Nowe spojrzenie na budowę geologiczną Karpat – ujęcie dyskusyjne” ukazało się w 2015 r. w serii wydawniczej Prace Naukowe Instytutu Nafty i Gazu, pod numerem 202. W wersji elektronicznej (sądząc po zaznaczeniach w pliku pdf, nie była to jednak wersja ostateczna) otrzymanej przez recenzenta liczy ono 155 stron i jest podzielone na 11 części, nie uwzględniając Wprowadzenia i Wniosków w części końcowej. Poszczególne rozdziały są jednak bardzo nierówne pod względem objętościowym, licząc od blisko 40 stron („Tło geologiczne kompleksów chaotycznych”) po zaledwie dwustronicowe zasygnalizowanie takich tematów jak „Baseny przyuskokowe” czy „Ekstensja wzdłużna –

uskoki radialne”). Aspekt morfologiczny genezy górotworu karpackiego został *explicite* potraktowany tylko na trzech stronach („Aspekt morfologiczny” – s. 128–130), ale odniesienia do rozwoju rzeźby pojawiają się także we wcześniejszych rozdziałach, zwłaszcza w rozdziale „Proces kolapsu orogenu” (s. 98–111). Niemniej, z punktu widzenia konstrukcji rozprawy, tak duże dysproporcje objętościowe między rozdziałami należy uznać za jej słabą stronę.

Lektura rozprawy dr. Leszka Jankowskiego nie pozostawia u czytelnika wątpliwości, że zamiarem autora jest – zgodnie z tytułem – chęć nowego spojrzenia na ewolucję górotworu karpackiego, stąd kwestionowanie wielu utrwalonych, wręcz bezdyskusyjnie przyjmowanych w literaturze poglądów dotyczących historii Karpat. Dotyczy to także aspektu geomorfologicznego. Autor podchodzi do tego zadania w sposób nie w pełni standardowy, a mianowicie eksponując własne poglądy wynikające z doświadczenia badawczego i prowadzonych od kilku dekad kartograficznych prac terenowych, często w mocno zgeneralizowanym ujęciu bez odpowiedniego materiału faktograficznego, w ograniczonym stopniu podejmując dyskusję z literaturą, obalając czy kwestionując poglądy wypowiedziane przez innych autorów, a w każdym razie takie odniesienia są rzadkie. Powstaje więc zasadnicze pytanie, na ile takie podejście jest uprawomocnione. Wobec czytelnika nie znającego bliżej problematyki i literatury jest to często polemika z niezdefiniowanym adwersarzem, którego poglądy nie są w pełni przedstawione, co niewątpliwie utrudnia wypracowanie własnego poglądu. Przykładem może być stwierdzenie na s. 132 „Rozwój tektoniczny górotworu jest czynnikiem decydującym dla jego morfologii, znacznie bardziej istotnym niż odporność na wietrzenie”. Prawdą jest, że uwaga osób zajmujących się rozwojem rzeźby Karpat była skoncentrowana na czynniku odpornościowym, z zaniedbaniem dynamicznego aspektu tektonicznego, ale w tym miejscu należałoby przytoczyć prace, w których była podkreślana odporność na wietrzenie i podjąć z nimi dyskusję, zwłaszcza że jednoznaczne rozdzielenie roli czynnika tektonicznego i litologicznego nie jest możliwe. Z analogiczną sytuacją mamy do czynienia na s. 21: „Jednym z „faktów” na poparcie dogmatycznie ujmowanego procesu subdukcji było występowanie wulkanizmu pienińskiego (okolice Szczawnicy), który lokowany miał być na płycie schodzącej (w obrębie jednostki magurskiej)”. Kto wypowiadał się w taki sposób i jakie przytaczał argumenty? Należy jednak zaznaczyć, że w kilku miejscach autor wskazał kluczowe prace, z którymi podejmuje polemikę.

Głównym walorem ujęcia zaproponowanego przez autora jest zatem zainspirowanie, czy wręcz zmuszenie czytelnika do krytycznego myślenia. Habilitant pokazuje, że postępowanie

geologii Karpat może dokonać się nie tylko poprzez coraz bardziej szczegółowe analizy poszczególnych warstw i drobnych struktur, ale również obraz wielkoprzestrzenny zasługuje na dalsze badania, a interpretacje form i zdarzeń w różnych skalach przestrzennych powinny być ze sobą spójne.

Takie ujęcie jest szczególnie wyraźne w części rozprawy poświęconej rzeźbie, której autor nie badał (nie ma w dorobku prac *stricte* geomorfologicznych, opartych na udokumentowanym materiale faktograficznym), ale doświadczenie terenowe sprowokowało go do zabrania głosu w kilku ważnych kwestiach związanych z morfogenezą Karpat. Problematyka relacji ewolucja budowy geologicznej – ewolucja rzeźby pojawia się głównie w końcowych partiach rozprawy, co jest logiczne, jako że układ treści generalnie odzwierciedla chronologię rozwoju Karpat, a kształtowanie się rzeźby terenu czasowo przynależy do względnie niedawnych etapów tej ewolucji. Podobnie jak w wielu miejscach wcześniej, autor unika bezpośredniej polemiki czy choćby nawet przywołania prac geomorfologów pracujących w Karpatach, zwłaszcza w Beskidach. Jakkolwiek do pewnego stopnia mieści się to w poetyce rozprawy, to jednak nieobecność w spisie literatury jakichkolwiek prac M. Klimaszewskiego, L. Starkła, A. Henkla, czy nawet W. Zuchiewicza, który bardzo efektywnie pracował na pograniczu właśnie tektoniki i geomorfologii jest trudna do wytłumaczenia i usprawiedliwienia. W ujęciu bardziej szczegółowym, nieco większą uwagę poświęca masywowi Babiej Góry i jego elewowanej pozycji na tle obszarów przyległych (s. 109), ale bez próby ukazania innych poglądów na genezę relacji wysokościowych. Z kolei pogląd o różnej wysokości teras rzecznych po przeciwległych stronach dolin („Analiza tarasów po obu stronach rzek wskazuje na ciągłą aktywność tektoniczną orogenu” – s. 133) został przedstawiony bez odniesienia zarówno do konkretnych danych, jak i lokalizacji miejsc, w których taka sytuacja miałaby mieć miejsce. Generalnie zresztą, w tej części rozprawy autor nie opisuje właściwie żadnych konkretnych lokalizacji ani nie umieszcza ich na mapach, kreśląc raczej ogólne scenariusze możliwego rozwoju geomorfologicznego.

Znaczenie rozprawy dr. Leszka Jankowskiego dla badań geomorfologicznych w Karpatach należy zatem widzieć w nieco innym kontekście – zwrócenia uwagi na elementy zaniedbywane w dotychczasowych rozważaniach. Elementem o największym znaczeniu, z którego wynikają pozostałe, jest faza grawitacyjnego kolapsu górotworu znajdującego się na etapie ekstensji, ze wszystkimi geodynamicznymi konsekwencjami, jak wspomniana przez autora „footwall elevation”. Niewątpliwie relacje wysokościowe w obrębie Karpat wymagają nowego opracowania, obecnie ułatwionego dzięki dostępności cyfrowych modeli terenu, i

wynikającego z tego interpretacji. Autor rozprawy wskazuje na kolejne pola badawcze warte eksploracji, jak geometria układów sieci rzecznej, geneza odcinków dolin z meandrami wciętych, prostoliniowe stoki z elementami rzeźby zapewne tektonicznej (lica trójkątne), które mogą wskazywać na obecność uskoków normalnych, obniżenia śródgórskie o nie w pełni wyjaśnionej genezie – zapewne poligeniczne, czy nawet obecność dolin zawieszonych, dotąd jednoznacznie traktowanych jako formy rzeźby glacialnej. Rozprawa powinna więc stać się źródłem inspiracji dla kolejnych grup geomorfologów pracujących w Karpatach, w ostatnich latach zwracających się ku procesom działającym współcześnie, niemal wyłącznie egzogenicznym, analizowanym w coraz mniejszej skali przestrzennej. Byłoby przedwczesne bezdyskusyjne zaakceptowanie poglądów i pomysłów zaprezentowanych przez autora rozprawy – odmiennych od dotychczasowych, prezentowanych przez innych autorów. Myślę zresztą, że nie odpowiadałoby to intencjom dr. Leszka Jankowskiego, który stale zachęca do samodzielnego, krytycznego myślenia, prowadzenia własnych badań i niekopiowania autorytetów.

Podsumowując część recenzji poświęconą ocenie rozprawy habilitacyjnej konieczna jest odpowiedź na pytanie, czy rozprawa jest „istotnym osiągnięciem naukowym”. Choć miejscami trudno jest mi przyjąć styl autora, unikającego bezpośredniej polemiki, a tym bardziej zaakceptować całkowite pominięcie kluczowych prac geomorfologicznych w sytuacji, gdy sam wypowiada się na temat ewolucji rzeźby Karpat, to moja ostateczna odpowiedź na powyższe pytanie jest pozytywna. O wadze osiągnięcia stanowią: (1) powiązanie różnych elementów geologii w jeden spójny, choć zapewne wciąż dyskusyjny model rozwoju orogenu karpackiego, (2) rozwinięcie problematyki późnej, ekstensyjnej fazy ewolucji orogenu, (3) wskazanie, że rozdzielenie rozwoju budowy geologicznej i rozwoju rzeźby jest błędnym podejściem i zasygnalizowanie tych elementów struktury Karpat, które mają równocześnie znaczenie geologiczne i geomorfologiczne, (4) powiązanie zdarzeń w orogenie karpackim z wydarzeniami na ich przedpolu, w szczególności na Rostoczu, (5) zarysowanie dróg dalszych badań, w tym na styku geologii strukturalnej, tektoniki i geomorfologii. Z oczywistych względów, ten ostatni aspekt z punktu widzenia recenzenta jest szczególnie istotny i nowatorski.

Uważam zatem, choć nie bez zastrzeżeń i przy pełnej świadomości niestandardowego ujęcia tematu, że rozprawa „Nowe spojrzenie na budowę geologiczną Karpat – ujęcie dyskusyjne” spełnia warunki do uznania za rozprawę habilitacyjną i może stać się podstawą nadania stopnia doktora habilitowanego.

## Ocena pozostałego dorobku naukowego

Dr Leszek Jankowski przedstawił i skomentował w autoreferacie liczne pozycje literaturowe obecne w swoim dorobku, grupując je w kilku blokach tematycznych. Wskazał również na własny udział w powstaniu tych prac, oceniając go od 5% w przypadku wieloautorskich syntez programów badawczych, po prace, w których powstaniu miał udział dominujący (50% i więcej) lub był jedynym autorem.

Trzeba przy tym zauważyć, że wiele z tych prac zawiera podstawowy materiał dokumentacyjny (terenowy i analityczny), wykorzystany następnie do stworzenia większej całości – „Nowego spojrzenia na budowę geologiczną Karpat”, stąd rozdzielenie rozprawy habilitacyjnej od pozostałego dorobku nie jest łatwe. Do takich prac zaliczają się w szczególności artykuły omawiające zapis termochronologiczny ewolucji orogenu karpackiego, genezę kompleksów chaotycznych, zapis paleomagnetyczny ewolucji łańcuchów górskich i rozważania nad zróżnicowaniem facjalnym. Szczegółowe oceny tych prac pozostają poza kompetencjami recenzenta, natomiast z uznaniem wypowiadam się o miejscach publikacji tych opracowań (w tym tak prestiżowe periodyki jak *Bulletin of Geological Society of America* czy *Tectonophysics*) oraz umiejętności znalezienia się w dużych, wielonarodowych zespołach badawczych. Jest to istotna, pożądana cecha osoby usamodzielniającej się naukowo. Także liczne opracowania kartograficzne, będące głównym polem działalności zawodowej Habilitanta, przynosiły nie tylko szczegółowe rozpoznanie budowy geologicznej na wybranym obszarze Karpat, ale przyczyniały się do rozwoju nowej, całościowej wizji ewolucji górotworu. Trzeba jednak podkreślić, że w dorobku autora pojawiają się także wątki nieobecne w rozprawie habilitacyjnej, jak na przykład problematyka skrzemieniałego drewna na Roztoczu.

Dorobek publikacyjny dr. Leszka Jankowskiego oceniany pod względem ilościowym i bibliometrycznym nie budzi moich wątpliwości i uznaję go za wystarczający do uzyskania stopnia doktora habilitowanego. W okresie po uzyskaniu stopnia doktora Habilitant opublikował jako współautor 11 artykułów w czasopismach znajdujących się na liście A MNiSW, przygotował 7 arkuszy Szczegółowej Mapy Geologicznej Polski w skali 1:50 000 dla różnych części Karpat (mapa + objaśnienia), opublikował blisko 20 oryginalnych artykułów naukowych w czasopismach spoza listy A, także liczne streszczenie konferencyjne i komunikaty. Ma 36 cytowań swoich prac według Web of Science, przy wskaźniku H = 4. Był wykonawcą w trzech projektach badawczych.

Inne pola pozostałej działalności naukowej, zasługujące na uwagę, to udział w organizacji krajowych i międzynarodowych konferencji naukowych w Karpatach i na Roztoczu, które zgromadziły dużą liczbę uczestników i były areną ożywionych dyskusji naukowych o interdyscyplinarnym charakterze.

\* \* \* \* \*

### **Konkluzja**

Podsumowując recenzję rozprawy habilitacyjnej jako osiągnięcia naukowego i pozostałego dorobku stwierdzam, że jakkolwiek w szczególności ta pierwsza nie jest wolna od istotnych usterek, w szczególności związanych z powoływaniem się na literaturę i prowadzeniem polemiki naukowej, to w całości spełnia kryteria uznania za osiągnięcie naukowe i może być podstawą do nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego, zgodnie z art. 16 ust. 1 i 2 *Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki*. Osiągnięciem naukowym autora jest z jednej strony przedstawienie względnie spójnego obrazu ewolucji górotworu karpackiego, łączącego elementy sedymentacji, tektoniki i rozwoju rzeźby terenu, z drugiej stworzenie inspiracji do dalszych badań przez wskazanie obiecujących dróg przyszłych dociekań naukowych. Kryteria uzyskania stopnia naukowego doktora habilitowanego spełnia także pozostały dorobek naukowy Habilitanta, w szczególności osiągnięty po uzyskaniu stopnia naukowego doktora. Oceniając rozprawę w zakresie moich kompetencji, popieram zatem wniosek Habilitanta o uzyskanie stopnia naukowego doktora habilitowanego.

*Prof. Mięgor*

Wrocław, 3 września 2016 r.